

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i mowarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyz 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petytowy lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wynisy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa 22 marca.

Imiona. Rzym. - kat.: Dziś: Oktawiana. Jutro: Wiktoria M. — Gr. - kat. Dziś: SS. 40 Muczen. Jutro: Kondrata. — Słow. Dziś: Godysława. Jutro: Zbysława.

Wschód słońca 6:07, zachód 6:07.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 12:1*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwoleczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowiec 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyi 6:31; do Przemysła-Chyrowa-Zagórze 10:41; do Strzyska 3:41, 11:41; do Ławoczynego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokała 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jaworowa 7:26, 6:24. — Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nado we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narożnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa prac rzeźbiarza St. Ostrowskiego w Salonie Tow. Sztuk pięknych.

Salony Latoura przy ul. Teatralnej 1.10 zupełnie nowe kilkuset dziełami sztuki pierwszorzędnymi artystów, zostały ponownie otwarte. Wstęp od godziny 10 rano do zmierzchu — jak zwykle po 20 ct. Młodzież szkolna 10 ct.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 19 do 25 marca do widzenia: Wojna rosyjsko-japońska od jeziora Bajkalskiego przez Charbin, Mandżurję, Japonię. — Potyczka pod Czemułpo. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski. Dziś: o godz. 7 „Szczęście w zakątku“ komedia w 4 aktach Sudermana. Występ Romana Zelazowskiego. — Jutro: „Dziewczyna z fiołkami“ operetka w 3 aktach Helmesbergera.

odczyty i wykłady: — Wykłady powszechne: dr. Siemiradzki: „Płody kopalne ziem polskich“ (Zakład chem. Uniw.) o g. 7:30. — Szkoła nauk polit. Dr. Z. Pazdro: „O biurach pośrednictwa pracy“ o 7. — Dr. Leser: „O popularyzacji prawa“ (Sala XIII Uniw.) o 7.

Posiedzenia i zgromadzenia: Zgromadzenie tygodniowe członków Tow. politechnicznego o godz. 7 w. (Chorążczyzna 17—19) — Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia borystawskiego Tow. dla transportu ropy o 4 pop. (Trzeciego Maja 3).

Projekt konstytucji rosyjskiej bar. Korfa.

W „Pietierb. Wiedomostiach“ bar. P. Korf ogłosił zupełnie niemal gotowy projekt konstytucji rosyjskiej. W motywach swego projektu bar. Korf mówi, że słowa carskiego manifestu, zapowiadające „wezwanie osób przez ludność wybranych do udziału w pracach prawodawczych“ rozumieć należy jedynie jako zapowiedź zwołania ciała, które będzie obradować stale, nie zaś epizodycznie ani jednorazowo. Potrzebny więc nie Sobór Ziemski, a zgromadzenie wybranych, które będzie się zbierało co roku. Baron Korf proponuje, aby zgromadzenie takie nazywało się „Radą państwa“ (Gosudarstwennaja Duma). Liczba jej członków nie powinna być większą ponad 400. Jakich ma być skład tej instytucji, i kto ma ewentualnie wybierać posłów?

„Wobec burzliwego usposobienia umysłów — pisze bar. Korf — i niebezpieczeństwa niewątpliwego wpływu, jaki mogą anarchiści wyrzucić na wybory, nie należy dopuścić do tworzenia jakichkolwiek nowych okręgów i środowisk, które dotychczas nikomu nie są znane, i które mogą dać zupełnie zagadkowe rezultaty“. Bar. Korf proponuje przeto: „zwrócić się do tych środowisk, około których społeczeństwo rosyjskie zaczęło już się krystalizować. Takie środowiska są znane: zgromadzenia ziemskie, rady miejskie i zgromadzenia szlachty“. Bar. Korf przyznaje, że samorząd miejski i ziemski mają swe braki, w ziemstwach np. liczba wyborców włościan stanowi zaledwie jedną trzecią część wszystkich wyborców. Ale polepszenie tych warunków, zdaniem jego, należy pozostawić przyszłej Radzie państwa.

Co się tyczy liczby posłów, to projektodawca za podstawę swoich obliczeń przyjmuje jednego posła na pół miliona mieszkańców. Dałoby to 147 posłów, prócz tego 26 posłów od wielkich (ponad 100 tysięcy mieszkańców) miast, 76 posłów od szlachty i 17 od siedmiu komitetów giełdowych, wreszcie 4 posłów od Akademii nauk i 3 od Tow. technologicznego.

Razem przeto dałoby to 273 posłów. Takie zgromadzenie, zdaniem projektodawcy, można zwołać nawet za 2 miesiące.

Następnie zaś, po roku lub dwóch, zwołałoby się pełną już Radę, do której weszłoby prócz poprzednich jeszcze 100 posłów od tych gubernij, które dotychczas nie mają ziemstw, ani samorządu miejskiego.

Zasady „tymczasowego projektu“ bar. Korfa są następujące:

1) Rada państwa jest najwyższą w państwie z wyborów powstała instytucją, która reprezentuje przed władzą najwyższą interesy i potrzeby ludności.

2) Rada państwa spełnia swe zadanie przez udział w przedwstępnem roztrząsaniu projektów do praw i sprawozdań i przez petycje na najwyższe imię.

3) Rada państwa składa się z członków przez ludność wybranych i przedstawicieli ministerjów i zarządów głównych.

4) Członkowie, wybierani przez ludność, wybierani są przez następujące instytucje: przez gubernialne zgromadzenia szlachty; przez gubernialne zgromadzenia ziemskie; przez sejm finlandzki; przez rady niektórych wielkich miast; przez najgłośniejsze komitety giełdowe; przez cesarską Akademię nauk i przez cesarskie rosyjskie towarzystwo politechniczne.

5) Liczba członków Rady, wybieranych przez każdą z wymienionych instytucji, wykazaną jest w osobnem postanowieniu.

6) Gubernie i okręgi, w których nie wprowadzono jeszcze instytucji ziemskich, uzyskują prawo wyboru członków Rady w miarę, jak instytucje ziemskie będą na nie rozszerzane.

7) Członkowie Rady państwa wybierani są na przeciąg 5-letni.

W następnych 11 paragrafach baron Korf projektuje postanowienia mniejszej wagi, dotyczące składu osobistego Rady.

Zakres kompetencji tej Rady państwa baron Korf określa w ten sposób, że przedmiotem jej obrad byłyby wszystkie projekty nowych praw, a także wyjaśnianie i interpretacja praw istniejących, dalej wszystkie projekty i rozporządzenia instytucji rządowych jako to: rozkładów finansowych, kredytów państwowych, rozszerzenia sieci kolejowej i taryf kolejowych. Wszystkie projekty w tych przedmiotach nie mogą być odesłane do Rady Stanu ani do komitetu ministrów bez uprzedniej opinii Rady państwa.

19) Sprawozdania kontroli państwowej są również przedkładane do uprzedniej opinii Radzie państwa i dopiero razem z tą opinią przedkładane są cesarzowi.

20) Rada państwa ma również prawo inicjatywy prawodawczej. Projekty, uchwalone przez Radę państwa, idą bądź do Rady stanu bądź do komitetu ministrów.

21) Rada państwa może żądać wyjaśnień odnośnego ministra lub głównego zarządzającego. Rada może zarządzać rewizje przez wybrane przez się komitety w rządowych składach, zapasach i kasach, jak również w budowliach i gmachach, wznoszonych przez rząd.

22) Rada może zwracać się bezpośrednio do cesarza we wszystkich kwestiach zarządu i prawodawstwa.

23) Rada ma obowiązek rozpatrywania wszelkich petycji, zwróconych do niej przez odpowiednie instytucje, które mają prawo wybierać członków Rady państwa.

Widzimy, że ten obszerny i szczegółowy projekt ma charakter skrajnie centralistyczny i konserwatywny. Wliczając w 23 paragrafach prawa i obowiązki tej Rady, baron Korf zapomniał o drobnostce — o zagwarantowaniu nietykalności poselskiej. Odpowiedzialność

władza ręką sprawiedliwości miejskiej; cóż znaczy sąd tam, gdzie trzeba zaspokoić urazę! I naco człowiekowi sądy albo policja, jeśli ma bystre oko i dubeltówkę w domu? Ludzie wiejski własne swoje sprawy powinni roztrząsać między sobą.

Tak samo myślała wieś cała. To też nazajutrz po bójce napróżno krążyły po ścieżkach okolicznych trójrozne kapelusze; próżno żandarmi zerkali to w stronę karczmy, to ku chacie Pimenta i natrętne pytania stawali ludziami, pracującym w polu. Nikt nic nie widział i nikt nic nie wiedział; Pimento, śmiejąc się rubasznie dowodził, że sam rozbił głowę, wracając wieczorem z karczmy, i straż miejska musiała jak niepyszna wrócić do Alboraya, nie rozjaśnwszy ani trochę mętnych pogłosek o krwawej bójce, które tam doszły.

Ta wspaniałomyślność zwyciężonego i jego przyjaciół niepokoiła Baptystę, który wciąż trwał na stanowisku obronem.

Cała rodzina, jak trwożliwy ślimak, schowała się do skorupy, unikając wszelkiego zetknięcia ze wsią.

Malcy przestali być w szkole, Różia już nie chodziła do fabryki, a Jasiek krokiem się nie ruszał poza obręb pól ojcowskich. Tylko ojciec wychodził wszędzie, okazując się równie spokojnym o własne bezpieczeństwo, jak trwożliwy był i nieufny, gdy chodziło o rodzinę.

Ani razu jednak nie wybrał się do miasta bez dubeltówki. Wogóle nigdy prawie się nie rozstawał z tym najpiękniejszym sprzętem z całego domu. Zawsze miał ją przy boku czystą, lśniącą i wypieszczoną z tem umiłowaniem iście kabyłskiem, jakie chłop walencki czuje dla swej broni.

Teresa była tak przygnębiona, jak po śmierci młodego. Ilekroć widziała, jak mąż czyścił lufy strzeby,

zakładał świeże naboje, lub bawił się kurkami, żeby wypróbować, czy dobrze chodzą, stawały jej w oczach kratki sądowe i okropna historia starego Barreta, krew wszędzie widziała i przeklinała chwił, w której postanowili osiąść na tym gruncie nieszczęsnym. A potem przychodziły godziny niepokoju, kiedy mąż nie był w domu; długie wieczory wyczekiwania na tego człowieka, który nie wracał, ciągłe bieganie za próg chaty, ażeby wyglądać na drogę, drgnienia trwogi, ilekroć gdzieś daleko rozległ się strzał polujących na jaskółki, a gdy nareszcie ukazał się Baptysta, z krzykiem radośnym rzucały się do niego dzieci, matka uśmiechała się i obcierała oczy i nawet pies skakał na niego, wesząc niespokojnie, jakby czuł niebezpieczeństwo, z którego pan tyłkoco wychodzi.

A Baptysta pogodny, pewny siebie bez zuchwałstwa, śmiał się z obaw rodziny i coraz więcej nabierał odwagi w miarę, jak upływał czas po owej sławnej kłótni.

Czuł się bezpieczny. Póki mu wisi na ramieniu ten kochany wróbel o dwóch głosach, jak nazywał swoją dubeltówkę, może spokojnie chodzić po wsi całej. Kiedy idzie w tak dobrem towarzystwie, nieprzyjaciele udają, że go nie poznają. Parę razy nawet zdaleka widział Pimenta, który, niby chorągiew zemsty, obnosił po wsi obwiązaną głowę, ale bohater, snać osłabiony jeszcze niedawno otrzymaną raną, umykał co prędzej i widocznie spotkania tego obawiał się daleko więcej niż Baptysta.

(C. d. n.)

Vicente Blasco Ibanez.

RUDERA

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

Żona opowiedziała mu nazajutrz, jak rannego Pimenta wiedli do domu. On sam słyszał przez okienne krzyki i pogroźki wszystkich, którzy towarzyszyli bohaterowi, padłemu w boju.

Był to istna manifestacja. Kobiety, powiadomione o wszystkim z tą cudowną szybkością, z jaką wiadomości przenoszą się po wsi, wychodziły na drogę, ażeby zobaczyć mężnego małżonka Pepety i uzielić się nad tym, który padł ofiarą za wszystkich.

Ci sami, którzy parę godzin przedtem psy na nim wieszali, oburzeni owym pijackim zakładem, współczuli mu teraz, dowiadując się, czy rana jest ciężka i poprzysięgli zemstę „glodomorowi“, temu zbójowi, który nie dość że wziął cudze grunta, ale jeszcze chce zastrzążyć i morduje uczciwych ludzi.

Pimento był wspaniały. Rana bolała go srodze, szedł tedy wsparty na ramionach przyjaciół, z rozplataną głową, istny „ecce homo“, jak dowodziły rozczulone kumoszki; lecz przymuszał się do uśmiechu, a na każdą zapowiedź zemsty odpowiadał przepyszny ruchem ręki, jakby chcąc dać do zrozumienia, że on się podejmuje ukarać wroga.

Baptysta ani chwili nie wątpił o zemście tych ludzi. Znał przecie wiejskie zwyczaje. Nad tą ziemią nie

WOJNA.

Gripenberg i Kuropatkin.

Petersburg. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że generał Gripenberg wbrew prośbie nie otrzymał dowództwa na polu bitwy, gdyż car wziął mu za złe, iż opuścił samowolnie powierzone mu stanowisko wśród działań przed wielką bitwą. Zamianowano go tedy członkiem komitetu aleksandrowskiego, opiekującego się rannymi. Ta nominacja oznacza, że został on właściwie usunięty od wszelkiej czynnej służby. Natomiast nominacja Kuropatkin komendantem pierwszej armii uchodzi tu za zupełnie prawdopodobną, tembardziej, że Leniewicz w specjalnym telegramie pod adresem cara poparł ową prośbę Kuropatkin.

W kołach wojskowych rosyjskich przypuszczają, że Kuropatkin będzie w najbliższej bitwie szukał kuli nieprzyjacielskiej i zechce zginąć na placu boju, aby w ten sposób dowiedzieć, że nie brakło mu osobistej odwagi i że jedynie tylko troska o losy armii nakazywała mu trzymanie się taktyki niezwykle ostrożnej.

Sprawa zawarcia pokoju ma już swoją historię.

Paryż. (TBK.) „Matin” ogłasza następujące oświadczenie, pochodzące rzekomo od ambasadora japońskiego w Londynie Hayashiego: W czerwcu roku zeszłego, gdy przewodniczący komitetu ministrów przebywał w Berlinie, przybył do mnie z jego polecenia jego wysłannik i zapytywał w jego imieniu, czy nie byłbym skłonny zjechać się z nim w jednym z miast europejskich, aby omówić kwestję zawarcia pokoju. Odpowiedziałem, że propozycję tę chętnie przyjmuję, ale Witte tymczasem wyjechał z Berlina i odtąd nie miałem od niego żadnych dalszych wiadomości.

Paryż. (TBK.) Agencja Hawasa dowiaduje się z Petersburga z miejsc miarodajnych, że twierdzenie ambasadora japońskiego w Londynie Hayashiego, jakoby Witte powziął był inicjatywę co do konferencji z Hayashim w sprawie zawarcia pokoju, nie odpowiada faktom.

Szansę dalszej wojny dla Rosyi.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger” donosi z Petersburga, że na ostatniej radzie wojennej pod przewodnictwem gen. Dragomirowa uchwalono wszystkimi głosami przeciwko jednemu dalsze prowadzenie wojny; zaznaczono przytem, że wojna musi być prowadzona, aczkolwiek widoki powodzenia są bardzo małe.

Odnaczenie japońskie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” donosi, że organizator armii japońskiej, generał pruski Meckel, dostał od mikada wielki krzyż orderu św. skarbu. Jest to największe odznaczenie, jakim rozporządza mikado dla cudzoziemców. Owo odznaczenie tworzy podziękowanie za reorganizację armii japońskiej.

A jednak złamał słowo honoru.

Tokio. (TBK.) Agencja petersburska ogłosiła, że fałszywym jest przypuszczenie, jakoby schwytyany przez Japończyków pod Sinmintin oficer rosyjski, który, wyjeżdżając z Portu Artura, dał słowo honoru, iż nie będzie brał więcej udziału w wojnie, dostał się koleją na plac boju i brał czynny udział w operacjach wojennych. Oficer ten udziału w walkach nie brał, lecz miał zamiar koleją tą przez Mukden i Charbin udać się do Rosyi. Owóż rząd japoński w odpowiedzi oświadcza, iż gdy oficerów rosyjskich w Porcie Artura wypuszczono na wolność po daniu przez nich słowa honoru, iż nie będą więcej braли udziału w tej wojnie, wyraźnie powiedziano im, iż pod żadnym warunkiem nie wolno im używać tej linii kolejowej do powrotu do Rosyi. Z tego jasnym jest, że przybycie tego oficera do Sinmintin, które leży w strefie wojennej, oznacza złamanie słowa honoru.

Coraz więcej węgla za darmo.

Tokio. (TBK.) Japończycy schwyłali w sobotę parowiec angielski „Harberton”, wiozący ładunek węgla do Władywostoku.

Raporty Leniewicza.

Petersburg. (TBK.) Gen. Leniewicz telegrafował 20 b. m.: Wojska nasze maszerują w dalszym ciągu w kierunku północnym. Dziś był dzień wypoczynku. Odbylem inspekcję wojsk, przybyłych z Rosyi. Postawa ich jest wyborna.

Z pogromu mukdeńskiego.

Petersburg. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą na podstawie telegramu, wysłanego przez jednego z najlepszych korespondentów wojennych rosyjskich Ładiszewskiego do dziennika „Ruś”, że odwrót z Liaojangu odbył się bardzo regularnie, podczas gdy odwrót z Mukdeny wywołał kompletny chaos. Wskutek tego zaszło wiele wypadków rabunków i kradzieży. Żołnierze rosyjscy dezertują w takiej masie, że trzeba ich siłą zmuszać do powrotu do szeregów. Dwie wielkie armie maszerują po bardzo wąskiej drodze, która z obu stron jest ostrzeliwaną przez Japończyków. Ładiszewski twierdzi, że część obsługi szpitalnej, która została w Mukdenie, padła ofiarą fanatyzmu chińskiego i została wymordowana.

Brak wiadomości.

Tokio. (B. Reutersa). Fakt, że wczoraj nie nadeszły żadne sprawozdania ani o odwrocie Rosyan, ani o pościgu Japończyków, pozwala wnosić, że Rosyanie usiłują trzymać się na linii Czangczun-Kirin. Japończycy posuwają się tuż za tylną strażą Leniewicza, ale wielką przeszkodą dla nich jest niszczenie przez Rosyan komunikacji.

Sprzeczności w doniesieniach o stratach obu stron

ministrów również nie jest wcale określoną, wobec czego kompetencya Rady państwa sprowadza się do fikcyi.

Co się tyczy kwestyi narodowej, to w pierwszej Radzie zasiadaliby sami Rosyanie z wewnętrznych gubernij państwa obok 5 Finlandczyków. Polacy mogliby tutaj mieć przedstawicieli — w najlepszym razie dwóch z Warszawy i po 1 z Łodzi i Wilna. Żydzi wystaliby pewnie 3 przedstawicieli z warszawskiego komitetu giełdowego.

W drugiej kolejno Radzie państwa Polacy mogliby mieć 19 przedstawicieli z 10 gubernij Królestwa Polskiego. Inne gubernie, w których Polacy mieliby pewne szanse na uzyskanie przedstawicielstwa, wystaliby do II kolejno Rady państwa: gub. wileńska 3 członków, witebska 3, wolyńska 6, grodzieńska 3, kowieńska 3, mińska 4, mohylewska 2, podolska 6.

Tak więc na 388 członków Rady państwa, według projektu Korfa, Polacy mieliby 20—30 przedstawicieli.

Byłaby to grupa tak nieliczna, że o wywalczeniu przez nią należnych nam praw narodowych nie mogłoby być chyba mowy. Projekt bar. Korfa tej prawdziwie „rosyjskiej” konstytucyi zasługuje na uwagę, bo z góry przewidzieć można, że w ministerjalnych kancelarych zrodzi się coś bardziej jeszcze kusego, aniżeli ów projekt, że ta rosyjska Rada państwa, której zwołanie jest chyba niewątpliwe, początkowo będzie jakąś karykaturą parlamentaryzmu.

Może z czasem dopiero to przedstawicielstwo rosyjskie wywalczyć sobie potrafi jakieś szersze prerogatywy.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Więści z Królestwa

Terror z dołu.

Łódź. (TBK.) Wczoraj wieczorem nieznany człowiek strzelił do komisarza policji Mozgunowa i zranił go ciężko trzema kulami, a potem zdołał umknąć.

Walka o spolszczenie szkół.

Kraków. (TBK.) „Nowa Reforma” donosi z Warszawy d. 20 b. m.: Bojkot szkół trwa w całej pełni, tak samo będzie i jutro, w drugim dniu wykładów. Trzeci dzień, w którym ci uczniowie, którzy nie pójdą do szkoły, mają być wydalenii, może być burzliwym.

Dziś członkowie deputacyi, która jeździła do Petersburga, konferowali z przedstawicielami koła wychowawców Związku unarodowienia szkół nad sprawami szkolnymi.

Z caratu.

Właściwie degradacya.

Petersburg. (TBK.) Dziennik urzędowy donosi: Car zamianował dyrektora departamentu policyjnego Łopuchina gubernatorem estlandzkim.

Sprawca zamachu na Miasojedowa.

Wyborg. (TBK.) Podczas onegdajszego zamachu gubernator Miasojedow został ranny w rękę, biodro, nogę i głowę. Sprawca zamachu już w r. 1896 usiłował dokonać zamachu na prezesa senatu Johnsona, zamordowanego przed kilku tygodniami. Po nieudalym zamachu zbiegł atoli do Sztokholmu, gdzie dotychczas przebywał. Podczas ucieczki z Helsingforsu dostał się pod koła pociągu i stracił prawe ramię.

Propozycya ziemstwa moskiewskiego.

Moskwa. (TBK.) Ziemstwo gub. moskiewskiej uchwaliło wysłać do ministra spraw wewnętrznych specjalną komisję z następującą propozycją. Reskrypt najwyższy z d. 3 bm. poleca zwołanie osobnej komisyi celem dopuszczenia wybranych zastępców ludu do obrad nad projektami ustaw. Reskrypt nie podaje sposobu utworzenia tej komisyi; otóż zdaniem ziemstwa ma ono odbyć się tak: Wszystkie ziemstwa gubernialne i rady miast, liczących ponad 50.000 mieszkańców, powinny wysłać po 2, mniejsze miasta po 1 zastępcy, a ci zastępcy powinni zebrać się w Petersburgu i wybrać delegatów do komisyi. Przygotowania powinny odbyć się jaknajrychlej i w zupełnej jawności.

Rezerwiści bez broni.

Londyn. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że podczas obecnej mobilizacyi rezerwiści będą wysyłani na front zupełnie bez broni, aby przeto zapobiedz ruchom, jakie zawsze zachodziły przy poprzednich mobilizacyach.

Ruchy agrarne.

Mitawa. (TBK.) Agitatorzy, przybyli z Libawy, wywołali strajk chłopów i robotników w powiatach Grobin i Hasenpot (w Kurlandyi). U 17 właścicieli dóbr strajkujący nie dopuścili innych robotników do pracy. Wysłano tam wojsko; udał się tam także gubernator.

Dorpat. (TBK.) Ruch wśród ludności rolniczej zwiększa się. W niektórych miejscowościach, gdzie właściciele dóbr nie zrobili żadnych ustępstw, przybiera charakter gwałtowny, ogółem jednak ma przebieg spokojny i ustaje tam, gdzie choć w części żądania zostały spełnione. Właściciele ziemscy często nawet bez potrzeby żądają asystencyi wojska.

w bitwie pod Mukdenem tłumaczą się po części trudnościami, jakie zachodzą przy komunikowaniu się poszczególnych części armii ze sobą. Straty ogólne w bitwie tej od pierwszego dnia walki aż do zajęcia Tielingu, oceniają obecnie według ostatnich wiadomości, po stronie japońskiej na 50.000, po stronie rosyjskiej na 175.000 łącznie z jeńcami.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Na interpelację p. Bareutera w sprawie nowej ustawy karnej i reformy postępowania sądowo-lekarskiego, odpowiedział kierownik ministerstwa sprawiedliwości, że istnieje odpowiednio gwarancje co do dokładności orzeczeń sądowo-lekarskich, tak iż niema powodu do akcyi ustawodawczej; co się tyczy nowej ustawy karnej, to projekt jej jest już wypracowany, i mowca spodziewa się, że wkrótce będzie go mógł przedłożyć Radzie państwa.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Po wyborze komisyi z 36 członków do zbadania sprawy p. Walewskiego, nastąpiła dalsza dyskusya nad wnioskiem p. Derschatty. Po przemówieniu p. Tschanna zabrał głos p. Dawid Abrahamowicz.

Komisya legitymacyjna uchwaliła zarządzić dochodzenia co do wyboru p. hr. Pinińskiego.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej w dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskiem p. Derschatty zabrał głos p. Abrahamowicz i podniósł, iż dyskusya zeszała na dalekie tory, gdyż bez programu nowego rządu nawet silnie zdecydowane stanowisko parlamentu węgierskiego nie daje jeszcze podstawy, na której oprzećby było można uregulowanie wzajemnych stosunków między obiema połowami monarchii. Mowca ma wielkie jeszcze wątpliwości co do efektu wszystkich żądań węgierskich i co do tego, co o tem się mówi i pisze. Mowca występuje przeciw temu wszystkiemu, co mogłoby w następstwie przynieść zamęcenie stosunków między obiema połowami monarchii, tembardziej, że ze stanowiska monarchistycznego należy odrzucić rozlegające się dziś w Austrii hasło: „Los von Ungarn!” — gdyż każdemu obywatelowi austriackiemu przedewszystkiem powinno zależeć na tem, aby mocarstwowe stanowisko monarchii austriacko-węgierskiej pozostało nietkniętym.

W obronie praw tej połowy monarchii, a przedewszystkiem w obronie mocarstwowego stanowiska monarchii i tego wszystkiego, co jest prawnem i słusznem, koledzy klubowi mowcy będą szli razem z innymi stronnictwami. Nie pójdą atoli nigdy tą drogą, na której możnaby było dojść do jeszcze większego rozłamu między obiema połowami monarchii. W możliwość rozdziału celnego od Węgier mowca nie wierzy. Interesy realne odniosą w końcu zwycięstwo.

Meritum wniosku p. Derschatty nie ma mowca nic do zarzucenia, ale za wyborem nowej komisyi Polacy głosować nie mogą. Czyni więc wniosek, aby Izba wniosła p. Derschatty przekazała komisyi ugodowej.

Przemawiał jeszcze p. Morsey, poczem dyskusję zamknięto i generalnymi mowcami wybrano pp. Grabmayra i Biankiniego.

Po przemówieniu mowców generalnych Izba przystąpiła do głosowania i przyjęła wniosek p. Derschatty, a odrzuciła wniosek p. Abrahamowicza.

Następnie bez dyskusyi przyjęła Izba projekt rządowy w sprawie upaństwowienia austriackiej linii kolei węgiersko-galicyjskiej i węgierskiej kolei zachodniej we wszystkich trzech czytaniach.

Na tem obrady zakończono. Następane posiedzenie w piątek.

Niepolityczne wystąpienie posła Abrahamowicza w Izbie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsza mowa p. Dawida Abrahamowicza nie wywarła dodatniego wrażenia ani na stronnictwach w Izbie, ani w samem Kole polskiem. P. Abrahamowicz stanął na stanowisku zbyt austriackim i ciągle akcentował niejako centralistyczne, wielko-austriackie stanowisko Koła polskiego. Następnie dopuścił się pewnego nietaktu względem posłów węgierskich, gdyż publicznie w Izbie klasyfikował ich na mniej wartościowych i więcej wartościowych. Tego rodzaju klasyfikowanie posłów węgierskich na publicznym posiedzeniu Izby poselskiej musi na Węgrzech wywołać złe wrażenie, gdyż w stosunkach parlamentarnych węgierskich każdy poseł jest równowartościowym i niema tam zwyczaju, ażeby jeden poseł wynosił się ponad drugiego. Tego rodzaju klasyfikacya ze strony mowcy w parlamencie austriackim wzbudzi w Budapeszcie echo wcale dla Koła polskiego niepochebne. Koło polskie zresztą niepotrzebnie izolowało się na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej, gdyż wniosek, postawiony przez p. Abrahamowicza, aby wniosek p. Derschatty przekazała komisyi ugodowej, przepadł głosami wszystkich stronnictw przeciwko głosom Koła polskiego. Koło polskie zostało tedy odosobnione i najpoważniejsi parlamentarzyści czescy i niemieccy komentowali owo odosobnienie Koła polskiego tem, że Koło polskie straciło kierownictwo w Izbie poselskiej, to kierownictwo, które posiadało za czasów Gautscha, Badeniego i Thuna.

Sprawa posła Walewskiego.

Wiedeń. (TBK.) Do komisyi w sprawie p. Walewskiego wybrano z Galicyi posłów: Abrahamowicza, Bobrzyńskiego, Daszyńskiego, Garapicha, Głabińskiego, Greka i Kosa. Przewodniczącym wybrano posła Derschattę.

Choroba br. Gautscha.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zaskarżenie br. Gautscha budzi pewne obawy, ponieważ z powodu influenzy nastąpiły poważniejsze komplikacje organu słuchowego.

Wpływ choroby bar. Gautscha na sprawy galicyjskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 4 popołudniu zebrała się komisja parlamentarna Koła polskiego, aby naradzić się w sprawie sytuacji politycznej w parlamencie, w sprawie położenia politycznego i stosunku Koła polskiego do rządu. Jeden z kierujących posłów polskich oświadczył mi wczoraj i upoważnił nas do ogłoszenia, że Koło polskie ufa, iż tylko choroba bar. Gautscha stała się przyczyną nie najlepszych w chwili obecnej stosunków pomiędzy Kołem polskim a rządem. Faktem bowiem jest, że w tej chwili sprawy krajowe zalegają coraz to bardziej w biurach ministerjalnych.

Rokowania Czechów z Niemcami.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Conserv. Correspondenz“ donosi, że podczas wczorajszego posiedzenia Izby prezydium klubu młodoczeskiego odbyło poufne narady z pojedynczymi członkami stronnictwa niemieckich z Czech, w sprawie wyklarowania sytuacji w parlamencie, jakoteż w sejmie czeskim.

Deputacja z pow. turczańskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Była tu wczoraj w parlamencie deputacja przemysłowców z powiatu Turka pod przewodnictwem posłów Giżowskiego i Kolischera, która prosiła ministra kolei o jaknajszybsze otwarcie linii kolejowej do granicy węgierskiej. Minister Wittek oświadczył, że większa część linii będzie otwarta w czerwcu, a część w lipcu.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) W kołach politycznych twierdzą, że rokowania pomiędzy koroną a połączoną opozycją, prowadzone przez Juliusza hr. Andrassy'ego, wydadzą dodatni rezultat dlatego, że opozycja chciała by jak najprędzej usunąć od steru dymisyonowany gabinet Stefana hr. Tiszy, dłuższe bowiem pozostawanie tego gabinetu u steru grozi wielkim niebezpieczeństwem politycznym. Nominacja nowego gabinetu oczekiwana jest na koniec bieżącego tygodnia.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj o 4 popołudniu w mieszkaniu Franciszka Koszuta zebrał się komitet wykonawczy zjednoczonej opozycji na bardzo ważną konferencję.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj popołudniu prezydent gabinetu hr. Tisza był na dłuższej audyencji prywatnej u cesarza.

Proces przeciwko podpalaczom szybów.

Sambor. (Tel. wł.) Rozprawa przeciw Kazimierzowi Kandeferowi i towarzyszą, oskarżonym o podpalenie szybów naftowych w Borysławiu, podczas strajku, rozpoczęła się wczoraj. Przewodniczy radca Kohman, oskarża radca Havel, bronią; dr. Marek, Hesk, Finsterbusch, Joachim Goldfarb i Goldberg. Z powodu wezwania trzydziestu trzech świadków i prawdopodobieństwa wezwania nowych, rozprawa zapewne długo się przeciągnie.

Przesłuchani dotąd Kandefer i Chomycz odwołują swoje zeznania, złożone w śledztwie, gdzie przyznali się do podpalenia, obecnie przeczą aktowi oskarżenia. Z powodu kartki, pisanej pismem zupełnie podobnym do pisma oskarżonego Chomycza, a używającej oskarżonego Kandefera do wyparcia się winy, przyszło do starcia między obrońcą drem Heskim, uważającym ją za falsyfikat, a prokuratorem. Wezwano rzeczoznawców. Na żądanie obrońcy dopuszczono szereg nowych świadków, przeważnie ze sfer oficjalnych socjalistycznych, dla udowodnienia „alibi“ Chomycza.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Wiceprezydent Rady szkolnej Płazek zwiędził wczoraj w towarzystwie radcy Germana gimnazjum w Podgórzu, prywatne gimnazjum żeńskie w Krakowie, a w towarzystwie radcy szkolnego Zaleskiego i inspektora Dobrzańskiego szereg szkół wydziałowych. Popołudniu przyjmował dr. Płazek strony.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. (TBK.) W parlamencie niemieckim rozpoczęto wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa wojny. Dłuższą dyskusję wywołały rezolucje w sprawie nadużyć w armii, a zwłaszcza w sprawie brutalnego ochłodzenia się z żołnierzami.

Berlin. (TBK.) Parlament uchwalił rezolucję, żądającą reformy wojskowej ustawy karnej ze względu na nieproporcjonalność kar za przewinienia w stosunkach położonych do podwładnych i na odwrót.

Kara cielesna w Danii.

Kopenhaga. (TBK.) Folkething w drugim czytaniu przyjął 56 głosami przeciw 46 przedłożenie w sprawie zaprowadzenia kary cielesnej.

Walka państwa z kościołem we Francji.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych przystąpiła wczoraj do obrad nad projektem rozdziału kościoła od państwa. Nacyonalistyczny deputowany Berry uzasadniał wniosek, żądający, aby przed rozpoczęciem dyskusji nad kwestją rozdziału zwrócono się z zapytaniem do opinii publicznej, która wykaże, iż większość ludności jest przeciwną rozdziałowi. Uchwalenie rozdziału wywoła, zdaniem mowcy, w całym kraju wielkie wzburzenie.

Paryż. (TBK.) Dep. Berry zakończył oświadczeniem, że kraj niebawem będzie się domagał nowego konkordatu

Sprawozdawca Bryand powiada, że stosunki zmuszają do rozdziału kościoła od państwa. Ani Francja, ani Watykan nie mogą porzucić raz zajętego stanowiska. Powodów zatargu niepodobna usunąć. Republika przez 35 lat tylko za cenę poniżających koncesyj mogła trzymać się konkordatu. Papież tak samo jak republika pragnął zrzucić więzy, które hamowały wolność akcyi. Gdyby przyjęto wniosek Berry'ego, to papież mógłby sądzić, że Izba się go boi (Oklaski na prawicy).

Minister wyznał Bienvenu-Martin oświadcza, że bierze na siebie odpowiedzialność za ten projekt ustawy, oraz zwalcza wniosek Berry'ego.

Wniosek ten odrzucono 343 głosami przeciw 40. Dep. Gairand uzasadnia następnie wniosek, aby zniesienie konkordatu i rozdział kościoła od państwa przeprowadzono w porozumieniu z Watykanem. Mowca uważa współdziałanie kościoła i innych związków religijnych przy uregulowaniu tych kwestyj za niezbędne. Proponowany rozdział jest dla katolików niemożliwy do przyjęcia. Zniesienie budżetu wyznań jest prosto zbrodnią.

Dep. Codet omawia ujemne strony konkordatu.

Dep. Gairand żąda, aby jego wniosek odesłano do komisji. Izba jednak żądanie to odrzuca 386 głosami przeciw 162.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Sprawa marokańska.

Paryż. (TBK.) Na onegdajszym radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé przedłożył sprawozdanie posła francuskiego w Tangerze z dnia 11 brn. Według sprawozdania tego, sułtan przyjął rady francji bardzo przychylnie, a wszelkie pogłoski, usiłujące sprawę tę przedstawić inaczej, nie odpowiadają rzeczywistości.

Wypadek w kopalni.

Budapeszt. (TBK.) Jak urzędowo donoszą, w kopalni węgla w Brenkowej zginęło 7 górników, a 6 jest rannych.

Paryż. (TBK.) Słychać, że eskadra francuska morza Śródziemnego uda się do wybrzeży hiszpańskich.

Nancy. (TBK.) W pobliżu Pont à Mousson nad granicą niemiecką znaleziono pokłady węgla.

Konstantynopol. (TBK.) Austriacko-węgierska eskadra, zostająca pod komendą kontradmirała Pietruskiego, zawinęła do Smyrny.

† Marya Wysłouchowa.

Pogrzeb ś. p. Maryi Wysłouchowej odbędzie się dzisiaj o godz. 4 popołudniu z domu żałoby przy ulicy św. Marka l. 18 na cmentarz Łyczakowski.

Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie komitetu pogrzebowego, na którym ustalono przemówienia: imieniem ludu (przed domem), tudzież imieniem kobiet polskich i młodzieży (nad grobem).

Ustalono także porządek pochodu pogrzebowego w sposób następujący:

1) Kapela narodowa; 2) wiejska działwa szkolna; 3) młodzież żeńskich zakładów naukowych: uczennice zakładu tow. prywatnego gimnazjum, zakładów nauk pp. Strzałkowskiej, Niedziałkowskiej i Kamerling; 4) młodzież akademicka: Czytelnia akademicka, Bratnia pomoc słuch. wszechnicy, Bratnia pomoc słuch. politechniki, „Spójnia“, „Życie“; 5) delegacje towarzystw: „Sokół“, „Eleuterya“, Tow. ludoznawcze, „Czeska Beseda“, krakowski Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza, krakowska Czytelnia kobiet itp.; 6) delegacje stow. rękodzielniczych: „Gwiazda“, „Skala“, „Przyjaźń“, „Jedność“, Tow. im. Kilińskiego, „Wspólność“, „Czytelnia polska“ itp.; 7) partya socjalno-demokratyczna; 8) stowarzyszenia kobiece: „Ognisko kobiet“, stow. prywatn. nauczycielek, Tow. oszczędności kobiet, Czytelnia kobiet; 9) lwowskie Koła T. S. L.: Koło pań, Koło im. Asnyka, Koło im. Jeża, Czytelnia im. Bartosza Głowackiego, Koło im. Goldmana, Koło akademickie, Czytelnia na Żółkiewskim, Czytelnia na Janowskim, Koło im. Kościuszki; 10) deputacje włościan.

Następujące towarzystwa wzywają swoich członków do wzięcia udziału w oddaniu ostatniej posługi śp. Maryi Wysłouchowej:

„Czytelnia kobiet“ — Wechslerowa, przewodnicząca; Tow. „Oszczędności kobiet“ — przew. Gostyńska; „Związek nauczycielek“ — Aleksandrowiczówna; „Pomoc przemysłowa“ — Starzyńska; „Koło pań T. S. L.“ — Skalkowska; „Koło pańien“ — Pachingerówna; „Czeska beseda“ — dr. Kuczera; „Wspólność“ — Szafrański; „Czytelnia polska“ — Sznajder; „Koło im. Kościuszki T. S. L.“ — Czapczyński; „Życie“ — Zagórski; „Ognisko kobiet“ i stow. „Prywatnych nauczycielek“ — dr. Perlmutter; Koło im. Jeża TSL. — Niemietowski; Koło im. Asnyka TSL. — dr. Moszyński; „Jedność“ — Müller; „Przyjaźń“ — Mszczyszyn; Tow. polsk. młodz. rękodz. im. Kilińskiego — Filipowski; Czytelnia TSL. na Janowskim — Gałazka; Koło akademickie TSL. — Wajdówna; „Czytelnia akademicka“ — Bator; „Bratnia pomoc słuch. wszechnicy“ — Bochenek; Koło im. Goldmana TSL. — Schenker; „Bratnia pomoc słuch. politechniki“ — Downarowicz; „Spójnia“ — Śladki; Czytelnia TSL. na Żółkiewskim — Rakus; Czytelnia TSL. Bartosza Głowackiego — Nowi.

Na ręce rodziny nadeszły do wczoraj wieczora liczne telegramy i listy kondolencyjne, z których wymieniamy następujące:

Z Warszawy: „Przejęci głębokim serdecznym za-

len, ślemy wyrazy szczerego współczucia — Wacławowie Sieroszewscy“.

Z Krakowa: „Przyjmijcie wyrazy najserdeczniejszego współczucia wobec tak przedwczesnej i bolesnej straty — Adam Szymański“.

„Imieniem wydziału Tow. ludoznawczego proszę przyjąć wyrazy naszego najgłębszego współczucia i najszerszego żalu. Odczuwamy głęboko stratę, jaką W. Pan poniosłeś, a z nim całe społeczeństwo nasze, a zwłaszcza lud polski i nasze Towarzystwo ludoznawcze, którego zmaria była najgorliwszym członkiem-założycielem. — Stan. Bał, wicepr. tow.“

Nadto nadesłali pisemne kondolencje: Wydział Tow. gimn. „Sokół“ — macierz, dyr. Tadeusz Pawlikowski, dr. Bernadzikowski z Brzeska, Bujwidowie z Krakowa, Rodzina Jarmundów z Chodorowa, Merklingerowie ze Stryja, ks. dr. Ciemniwski, Jan Ciemniwski, Józef Wł. Tomaszewski z Żurawna, redakcja „Wieku Nowego“, dr. Ernest Adam i w. i.

Wydział „Gwiazdy“ zaprasza swych członków do jaknajliczniejszego udziału w pogrzebie zacnej patriotki śp. Maryi Wysłouchowej.

NA MARGINESIE.**Święty spokój.**

Wielkość kamienicy stoi w odwrotnym stosunku do „świętego“ spokoju jej lokatorów.

Mało komu wiadomo, że grono Lwowian, wielbiących spokój, wysłało deputację do Bytu, aby przekazywał soboty i wogóle wigilie świąt. Deputacja przedstawiła prośbę, aby każde „przedwczoraj“ jakiegos święta było ostatnim dniem przed temże świętem. „Wczoraj“ miało być z kart Bytu wykreślone, co usuwałoby wszelkie wigilie.

Stary Dziadyga odpowiedział: — Kościska sterna na to mi nie pozwalają. Mógłbym, powiada, nogę złamać i jeszcze by mi wypadło wlec się o kulach... Umiacie po wiosku? nie? To wam po waszemu powiem. Ja, międzynarodowiec, znam wszelkie przysłowia świata. Powiedziano mądrze, kto idzie piano, ten idzie sano. Albo i wasze polskie: żeby kózka... Macie i wy dobre kawalki... A mnie do Kresu spieszo, o j spieszo.

Odmówił stary.

I wigilie są nadal plagą.

Robią się wielkie porządki.

Meble zostają wyrzucane za drzwi. Poduszki z balkonów, zwieszają smętnie swe głowy — w poczuciu win, za które należy im się trzebanie.

Wkrótce zaczyna się orgia.

Dywany biorą na pokładankę. Manusie, korzystając ze sposobności, przestrzegają działwę:

...Będzie martwił mamusię, to stanie się z nim to, co z dywanem. No, daj robaczkę buzi, a bądź grzeczny...

Wiekowe kanapy jęczą pod trzepaczkami nie tyle z bólu, ile ze złości. Rodzaj, któremu wiernie swem łonem służyły, narusza plagami ich dostojność starczą. Krzesła usiłują uciekać, ale ogarnia je niemoc, więc płaczą sprężynami. Na dobytek wchodzi na podwórze jakiś człowiek, który oznajmia potężnym, barytonowym głosem, że pragnąby drutować garuki; gdyby temu jego żądaniu odmówiono, zgadza się poprześcić na pobielaniu rondli. Wszystkiemu wtórują rębacze, którzy przed świętem uwijają się gorączkowo.

Święty spokój przeradza się w piekielny halas.

O Bycie ludzki! jakżeś ty czasem nieludzki!

Bz.

Wiadomości bieżące.

— Mianowania. Namiestnik zamianował asystentów weterynaryjnych Stanisława Kohlbergera w Kolbuszowej i Michała Matuszewskiego w Gorlicach, weterynarzami powiatowymi.

Podporucznicy Zygmunt Ziemiański z 13 p. p. i Franciszek Horky z 36 p. p. przydzieleni do krajowej komendy żandarmerji nr. 5 we Lwowie. Zamianowani: rezerwowym zastępcą oficera, rezerwowym podoficer Rudolf Nowitzky z 93 pp.; zastępcami lekarzy-asystentów: dr. Abraham Felber z 55 pp. przy szpitalu garnizonowym nr. 3 w Przemyślu i dr. Władysław Filipkiewicz z 13 p. p. przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie. Lekarz pułkowy II kl. dr. Ryszard Bulwa przeniesiony z 4 bat. strzelców polnych do szpitala garnizonowego nr. 3 w Przemyślu; kapitan I klasy Karol Weigner z 9 do 4 batalionu pionierów.

— Konkursy rozpisują. Wydział powiatowy wadowicki na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lancoronie z roczną placą 1000 k., z wolnym mieszkaniem wraz z ogrodem, ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron i z obowiązkiem utrzymania apteki domowej. Podania do końca marca. — Zwierzchność gminy Husiatyna na posadę inspektora policyi i instruktora straży ogniowej. Placa roczna 1200 koron i umundurowanie. Podania do 15 kwietnia. — Wydział powiatowy w Wieliczce na posadę konduktora drogowego z roczną placą 1200 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 900 kor. Podania do 1 kwietnia.

Izba notaryalna w Przemyślu rozpisala konkurs na posadę notariusza w Dynowie. Termin podań do 15 kwietnia.

Dyrekcya poczty i telegrafów w Gajicy ogłasza konkurs na posadę ekspedjenta przy urzędzie pocztowym w Kołędzianach. Podania do 1 kwietnia.

Posada stałego woźnego przy bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie jest do obsadzenia. Z posadą połączona placą 800 koron, dodatek aktywny 240 kor. rocznie, prawo do dwóch dodatków starszyńskich po 100 koron, oraz ubranie służbowe. Podania do 15 kwietnia.

Wycieczki naukowe. Absolwenci kursu budowlanego państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie udają się dnia 23 bm. w podróż naukową pod przewodnictwem profesora Tadeusza Mostowskiego do Budapesztu, Wiednia i Krakowa.

W „Kółku Inżynierów” na politechnice lwowskiej odbędzie się wycieczka do fabryki „Tlen” i to grupami w liczbie 20, a mianowicie dla roku III i IV we czwartek 23 bm., zaś dla roku I i II we wtorek dnia 28 b. m. Punkt zborny „Westibulum” politechniki godz. 2.30 popoł.

Karambola z wozem kolei elektrycznej urządził wczoraj w ulicy Ruskiej woźnica magistracki Józef Nawaraka, — więc ukarany będzie za szybką i nieostrożną jazdę.

Zgubiono. P. Franciszek Vogel, starszy intendent, zgubił w ulicy Zyblikiewicza lub tamtejszej filii pocztowej, czarny składowy paletes, zawierający 100 koron, marki, recepty i rozmaite drobiazgi. — P. Julia Duma zgubiła w ul. Żółkiewskiej kartkę zastawniczą na złoty pierścionek za 50 koron. — P. Marya Harsdorf zgubiła złotą dewizkę łańcuszkowej roboty ze złotą podkówką, wartości 70 koron.

Znaleziono. Zygmunt Pichaszewski, uczeń ślusarski, znalazł brelok w kształcie serduszka, wysadzany szmaragdami i szafirami. — W gmachu dyrekcji policji znaleziono banknot na 20 kor.

Zwierzostan w Cieszyńskim. W obrębie dóbr arcyksięcia Fryderyka, należących do komory cieszyńskiej, w roku 1904 zastrzelono 15.468 sztuk zwierzyny „użytecznej” i 14.339 zwierzyny „szkodliwej”. Do „pożytecznej” zwierzyny, jak wiadomo, zaliczane są zajęce, sarny, dziki itd., które biednym góralom śląskim wyrządzają ogromne szkody.

Związek młodzieży polskiej w Ameryce przedsięwziął pracę nad zorganizowaniem młodzieży polskiej w Brazylii. Zarząd postanowił wydać odezwę do młodzieży brazylijskiej i będzie pomagał jej całą siłą, aby ona utworzyła organizację młodzieży — samodzielną o charakterze polityczno-społecznym a przedewszystkiem narodowym.

Wydział Oświaty Zw. Mł. P. postanowił wydać w najbliższej przyszłości obszernie dziełko ilustrowane, interesem młodzieży wyłącznie poświęcone. W dziełku tem będzie się mieścić historia Związku Mł. Pol. od najpierwszych początków założenia tej organizacji aż do chwili obecnej. Oprócz historii będą tam umieszczane także artykuły w rodzaju odczytów, omawiających potrzeby naszej młodzieży, kierunek jej prac i t. p.

miastową za 100 Hl, płacono kor. 47— do k. 48—. Tendencja: ospała.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05.

Tendencja: spokojna. Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 78.50 do 79—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do — beczkami. do —.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 21 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 307—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 306—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 279—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 109—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24.75, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 485—, Clary 40 zł. m. k. 160—, Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 86—, Pożyczka m. Lubiany 40 zł. 66.50, Oien 40 zł. 169—, Palfy 40 zł. m. k. 175—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 56.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 37.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65—, Salma — zł. m. kon. 220—, Pożyczka salcburska 75 —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 143— fr. 142.15, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 535—.

Berlin, d. 21 marca. Banknoty austriackie 85.25, Spirytus —.

Paryż, d. 21 marca. Trzy procent. renta 99.75, 30.20.

Frankfurt, dnia 21 marca. Austr. kred. 213.70, Disconto —, Laura —, Koleje państwowe —, Alpy —, Usposobienie

Targ nierogacizny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 21 marca.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 10.044 sztuk świń, między temi 4.818 galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 121 do 124 h., za galicyjskie młode świny 80 do 104 halerzy za kilogram żywej wagi.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 22 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 077.25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 792.50, Akcje Anglo banku 299—, Akcje Unionbanku 558—, Akcje Länderbanku 470—, Akcje Bankvereinu 563.25, Akcje Bodencredit 1036—, Akcje gal. Banku hipotecznego 547—, Akcje kolei państwowych 659.50, Akcje kolei południowej 91.75 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 420—, Akcje kolei północnej 5580, Akcje kolei czerniow. 589—, Akcje Alpy 520.75, Akcje Rima Murany 538.50, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2615—, Akcje Fabryk broni 579—, Akcje tureckie tytoniowe 336—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1076—, Oblig. węg. ind. 98.35, Renta majowa 100.30, Austr. Renta koronowa 100.45 Węg. Renta koronowa 98.30, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.85, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 102—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102—, 5 proc.

komunalne obligacje Bankukraj. 102.40, Obligacje propinacyjne 100.05, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 100.15, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97.80, Losy tureckie 142.50, Marki 117.21, Ruble 252.50, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie rezerwowane wskutek wczorajszego. Berlin, 22 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 213.41, Staatsbahny 141.40 Disconto Comandit 191.75, Berlin. Tow. handl. 163.25, Laura 264.10, Bonumery 245.40 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216—, Kolej warsz.-wied. 153.50, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 135.75, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 210.75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 17.30, Kolej Henry 115.60, Niemiecki bank narodowy 129.75, Kanada Preferred 151.80, Akcje żegluga hamburskiej 152—, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 262.25.

Berlin, 22 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 213.40, Staatsbahny 141.40, Lombardy 17.30, Disconto Comandit 191.75, Ruble 216—.

Tendencja: spokojna. Frankfurt, d. 22 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101.30, Austr. renta złota 102.25, Austr. akcje kredytowe 214—, Staatsbahny 141.50, Lombardy 17.20, 4-proc. austr. renta koronowa 101.10.

Tendencja: silna. Paryż, d. 22 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. renta francuska 99.70, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 91.72, Losy tureckie 135—, Nowe tureckie Console —, Ottoman 607—, Deber: 446—, Chartered 49—, Rio-Tinto 16.76, Renta turecka C. 89.25, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 21 marca. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 1884 do 1886, Pszenica na maj 1862 do 1864 Pszenica na październik 1674 do 1676, na kwiecień od — do —, Żyto na kwiec. od 15.06 do 15.08, Żyto na październik 13.64 do 13.66, Owies na kwiecień od 14.20 do 14.24, Owies na maj 0— do 0—, Owies na październik 11.98 do 12—, Kukur. na lipiec 1905 0— do 0—, Kukurudza na maj od 15.36 do 15.38, Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na wrzesień od — do —, Rzepak na sierpień od 23.10 do 23.30.

Pogoda: deszcz.

KRAM AKADEM. KOŁA Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie, na Chorążczyźnie pod I. 14. Skład papieru, przyborów i książek szkolnych, środków naukowych, znaczków listowych, kart i telegramów T. S. L., pocztówek i t. d. poleca w szczególności: zeszyty na zadania w wielkim wyborze, zeszyty rysunkowe, bloki, rysownicze linie, ołówki Majewskiego; zwykłe, atramentowe, kolorowe i pastelowe, farby i tusze Karmanskiego, cyrkle, pędzle, radyrki, węgiel do rysowania, papier rysunkowy, kalki różnego rodzaju, pióra Wasilewskiego z Warszawy, rączki, atrament, farby do pieczętek, kałamarze, papier listowy, bilety wizytowe, tutki, bibułki itp. Jako jedyna składnica przyborów kancelaryjnych dla Kół T. S. L., Gniazd sokolich i pokrewnych instytucyj; kram zwraca szczególną uwagę na własne wyroby, papierowe i płócienne, ozdobiłone artystycznie orłem polskim i złożoną etykietą firmową, jako to: notesy, notatki szkolne, teki z bibułą na biurka, teki literackie, teczki do wkładania bloków na podręczne zapiski i t. d.

Ceny najniższe.

W naszej Administracji złożyli:

Na Tow. Szkoły Ludowej: Mirosław Bogdański z Hucyni 2 kor.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych. Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natych-

Table with exchange rates and market data. Columns include 'Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 20 marca 1905.', 'Główny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Dług państw kraj. kor. węgier.', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)', 'Inne publiczne pożyczki'.

Table with exchange rates and market data. Columns include 'Galic. col. prop. z r. 1888', 'Poż. miasta Lwowa z r. 1886', 'Wiednia z r. 1874', 'Renta włoska z r. 1900', 'Poż. hypot. Bułgarii z r. 1892', 'Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne)', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)', 'Waleuty'.

Table with exchange rates and market data. Columns include 'CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Drukarnia i Stereotypia Słowa Polskiego'.